GŁOS WIELKOPOLSKI junior

# GimPismo

Gazetka uczniowska Gimnazjum nr 50 w Poznaniu

nr 05/10

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER OPERON WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

## Walentynki

Walentynki, to międzynarodowe święto wszystkich zakochanych obchodzone 14 lutego. To dzień, w którym najbardziej czekamy na słowa "Kocham Cię". Jest to znakomita okazja, żeby pokazać komuś, że nie jest nam obojętny, że lubimy go trochę bardziej. Zdania na temat tego święta są jednak podzielone. Niektórzy uważają, że jest ono wymyślone przez kwiaciarzy, florystów i producentów tych wszystkich kartek, czekoladek i nnych upominków walentynkowych. Osobiście nie zgadzam się z tą opinią. Inni twierdzą, że jest to święto wyłącznie osób zakochanych szczęśliwie z wzajemnością i wymyślone żeby dobić wszystkich, dla których druga połówka pozostaje w sferze marzeń. Są jeszcze ludzie, którzy twierdzą, że jest to po prostu piękne święto, w którym chodzi o radość z faktu, iż istnieje miłość. Osobiście uważam, że walentynki, to święto miłości, nie tylko dla zakochanych. Ten dzień powinni obchodzić wszyscy z myślą, że nie chodzi tu o okazywanie swoich uczuć poprzez obnoszenie się ze swoją miłością, obściskując się gdzie tylko popadnie. W tym dniu chodzi o to, aby sprawiać radość głównie osobie, którą darzymy tym szczególnym uczuciem, ale nie wolno nam przecież zapomnieć o tych, którzy są przy nas codziennie i wspierają nas. Przecież to chyba nic trudnego uśmiechnąć się do wszystkich, których spotkamy. Nie wkładamy wiele wysiłku w powiedzenie "Dzięki, za pomoc". Według mnie w tym dniu trzeba przede wszystkim być miłym dla wszystkich ludzi. których znamy. Począwszy od tych, za którymi nie przepadamy skończywszy na tych,

kochamy. Nie będę się tu dużej rozwodzić na temat moich poglądów na życie tylko pokażę wam jak powiedzieć "Kocham Cię" w innych językach.

* afrykanerski : Ek is lief vir jou (Ek het jou lief)
* albański : The dua
* angielski : I love you
* arabski : Ohiboka
* bengalski : Aami tomaake bhaalo baashi
* bułgarski : Obliczam te
* brazylijski : Eu te amo
* chiński : Wo ai ni
* czeski : Miluji te
* duński : Jeg elsker dig
* filipiński : Mahal ka ta
* francuski : Je taime
* grecki : Sapogo
* hawajski : Aloha wau ia oe
* hebrajski : Anee ohev otakh
* hiszpański : Te Qiero
* holenderski : Jk haud van jou
* indonezyjski : Saya cinta padamu
* islandzki : Eg elska ting
* japoński : Watakushi wa anata o aishinasu
* kataloński : Testimo
* koreański : Saranghaeyo
* łaciński : Te amo, Vos amos
* niemiecki : Ich liebe dich, Ich hab dich lieb
* norweski : Jeg elsker deg
* portugalski : Te amo
* rosyjski : Ja ljublju tiebja
* rumuński : Te jubesc
* serbski : Volim te
* słowacki : Lubim ta Mam ta rad
* suahilijski : Nakupenda wewe
* turecki : Ben sni sviyorum
* urdyjski : Main tumse muhabbat karta hoon, Mujhe tumse mohabbat hai
* węgierski : Szeretlek
* wietnamski : Toi yeu em
* włoski : Ti amo
* migowy polski : ręce skrzyżowane na piersiach, zaciśnięte pięści oparte na przeciwległych ramionach
* Braille ? :..:| .. | |.... .: :.., :. ;
* Morse ? .- - .- /. .. .

Na koniec kilka wierszyków ...

Dla Ciebie wszystek słońca blask.
Dla Ciebie niebo pełne gwiazd.
Dla Ciebie wszystkie moje sny.
Dla mnie kochany tylko Ty!!!

Dziś zakochani święto swoje

Ja chciałbym życzyć Ci
byś zapomniała co to łzy.
By każdy dzionek życia Twego,
był lepszy od dnia poprzedniego.
By szczęście Cię nie opuściło,
by nic Cię w życiu nie zmartwiło.

Kiedy Ciebie zobaczyłam,
t o o tobie tylko śniłam.
Twoja postać, choć nieśmiała,
bardzo mi się spodobała.
Twoje usta, oczy
mają w sobie urok mocy.
Może bzdury napisałam,
lecz się w tobie zakochałam.

Ślę Ci moją Walentynkę
zrób więc do mnie słodką minkę,
daj buziaka albo dwa
i niech nasza miłość trwa!

Monia

Kiedy jesteś w znakomitym nastroju,

zawiadom o tym swoją twarz!

## Dzień walki z depresją

Dnia 23 lutego obchodzony jest Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją. Depresję potocznie definiuje się jako stan obniżonego nastroju, pogorszonego samopoczucia, przygnębienia czy smutku. Z medycznego punktu widzenia a dokładnie psychiatrii depresja oznacza specyficzny rodzaj zaburzeń nastroju i emocji uznanych za zjawisko patologiczne. Przyczyny depresji można podzielić na kilka grup: biochemiczne, społeczne, psychologiczne i inne. Podstawowymi objawami są: obniżony nastrój, utrata zainteresowań, do dodatkowych zalicza się: zmniejszona energia, nieracjonalne poczucie winy, powracające myśli o samobójstwie, zaburzenia snu. Dzień Walki z Depresją jest już obchodzony po raz piąty, a celem akcji jest upowszechnieniem wiedzy o zaburzeniach psychicznych i zachęcenie chorych osób do specjalistycznego leczenia. Według niektórych instytucji niedługo depresja będzie jedną z najczęściej występujących chorób.

A Wy jak się dziś czujecie? Wielu ludzi odczuwa zimą przygnębienie, ale jest ono spowodowane brakiem słońca. Byle do wiosny!

Renia

**Stopka Redakcyjna:**

Monika Gadzińska
Renata Wiśniewska
Michalina Trzcińska

**Opiekun Merytoryczny:**

p. Karolina Bielerzewska

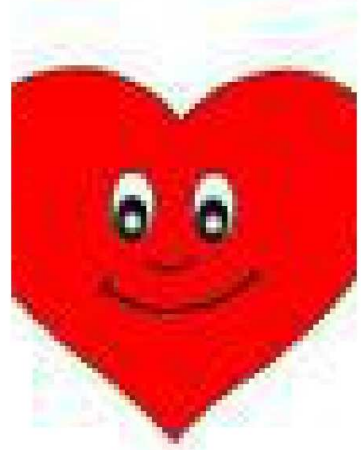

Zapraszamy na wędrówkę "z sercem w plecaku"!

# Podróże małe i duże...

Jak wiadomo luty to miesiąc zakochanych, dlatego postanowiłam pokazać wam kilka romantycznych miejsc. Zacznę może od Paryża, miejsca uważanego za stolicę zakochanych.

Miasto to jest bogate w muzea i zabytki architektury. Przecież być w Paryżu i nie widzieć Wieży Eiffla to grzech. Poza tym Panteon, Łuk Triumfalny, Katedra Notre- Dame, obserwatorium paryskie, Pałac Elizejski, Bastylia, Teatr Odeon, Bazylika Sacre Coeur . Tyle do zwiedzania! Zakochanym, którzy będą mieli okazję być w Paryżu, proponuję spacer po ogrodach Wersalu i rejs statkiem po Sekwanie.

Następnym miastem jest Wenecja. Miałam okazję być tam osobiście, wiec powiem wam, że jest to przepiękne miejsce. Po Canale Grande pływają tramwaje wodne, tak zwane vaporetto. Dzięki temu nie trzeba maszerować labiryntem uliczek (w których wierzcie mi można się zgubić). Co można zobaczyć? Koniecznie trzeba dotrzeć na plac Św. Marka, zobaczyć Bazylikę, pałac Dożów (Palecco maja w sobie gondole, kanały i mosty. Musze przyznać, ze zakochani maja tam dla siebie duzo miejsc, wystarczy przysiąść na mniej tłocznym mostku i już ma się niezapomniane widoki ze swoją drugą polową.

Nie myslcie tylko, że w Polsce nie ma romantycznych miejsc. Przedstawie wam dwa, w ktorych sama bylam (niestety bez tej drugiej polowy)

Pierwsze to Kazimierz Dolny nad Wisłą. Miasto, w ktorym malownicze zachody słońca są na porzadku dziennym. Rejs stateczkiem po Wiśle? Czemu nie! Piękne ruiny zamku,stara baszta, śliczne kamieniczki. To wszystko w Kazimierzu. Blisko też s tamtad do Janowca, tylko krotka przeprawa promem, a naprawde warto. Ruiny to coś pięknego. No, moze nie dla wszystkich, ale dla mnie tak.

Jak to mowią, najlepsze zawsze na koniec. Myślę, że w tym przypadku rowniez to się sprawdzi.

Chce pokazać wam miejsca. Bieszczady to góry, na ktore nie zwraca się zbyt dużej uwagi, a to błąd. Wedlug mnie, są tam najpiekniejsze miejsca w Polsce. Co ja tam widzialam? Zamek w Krasiczynie, Ustrzyki Dolne, Cerkiew w Równi, Tama nad Soliną, Polańczk Zdroj, Komańcza. No i oczwiscie mnóstwo malowniczch szlakow miłośnikow chodzenia po górach. Jasny jest chyba fak, że damy na szpileczkach nie mają co wybierac sie w tamte rejony, chyba że zmieniaja poglądy na życie.

*Monia*

# Sport

Powoli już kończy się sezon skoków narciarskich a w naszej rubryce jeszcze nic na ten temat nie było. Postanowiłam to zmienić i napisać dla Was coś o nich. Jak dobrze wiecie najlepszym z naszej kadry skoczków jest Adam Małysz jego forma znacznie się poprawiła od zeszłego roku. Ku naszemu zaskoczeniu coraz lepszy jest Kamil Stoch. Tego roku w Zakopanem dwa pierwsze dni konkursu należały do Polaków. Pierwszego dnia Adam pokazał, na co go stać i zdobył najwyższe podium po dość długim czasie. Drugiego dnia, gdy wszyscy ściskaliśmy kciuki z nadzieją, że Adam powtórzy tak świetne skoki i znów stanie na najwyższym podium, po jego skoku wszystkie marzenia się rozwiały i była tylko nadzieja, że Adam nie doznał poważnych obrażeń po upadku. Lecz wtedy Kamil wyszedł z cienia i pokazał, że on tez może skoczyć na pierwsze miejsce i tak się stało. Zdobył pierwsze miejsce w swojej karierze i to tu na Polskiej ziemi. Dotąd kadra miała tylko jednego skoczka, który zdobywał miejsca na podium teraz się to na pewno zmieni, a mieliśmy okazje zobaczyć sąsiadów podczas konkursu drużynowego. Walczyliśmy o miejsce na podium i je zdobyliśmy przegraliśmy tylko z Norwegami i Niemcami, lecz po tych zawodach widać w jakiej formie są nasi skoczkowie.

# Podróże kształcą

# Czy będzie nowy mistrz na skoczni?

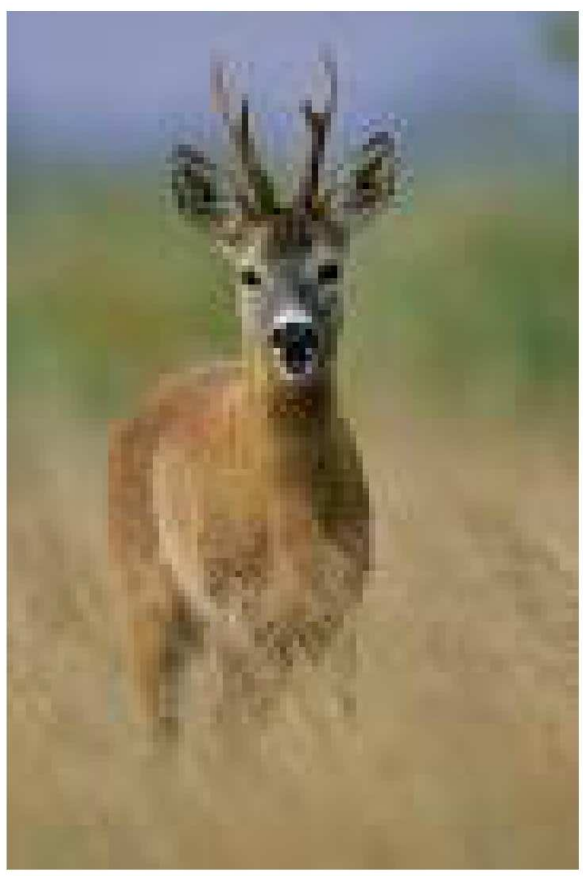

# Z długopisem wsród zwierząt

## Sarna

Sarna- zwierzę kopytne najbardziej rozpowszechnione w Europie.

U Nas w Polsce jest ona najmniejszym, ale za to najliczniejszym przedstawicielem zwierzyny płowej. Zalicza się do niej także: jeleń, daniel i łoś.

Występuje w całej Polsce, ale najliczniej na zachodzie.

Mają zdolność do przystosowywana się do warunków panujących na danym terenie.

Żyją w łasach o bujnym poszyciu a także na bezdrzewnych obszarach otoczonych zaroślami.

Sarna jest zwierzęciem o średniej budowie, smukłej sylwetce i wysokich nogach . Sierść czerwono- brązowa w lecie natomiast w zimie przybiera barwę siwo-żółtej.

Często poluje się na sarny tylko dla mięsa i skóry, mięso jest uważane za smaczne a ze skór wyprawiane są zamsze.

Od późnej jesieni do wiosny sarny żyją w stadach (rudlach) złożonych z kilkunastu osobników prowadzonych przez doświadczoną samicę. Po tym okresie rudle się rozluźniają i rozbijają na mniejsze grupy.

Sarna jest zwierzęciem niezwykle płochliwym, dlatego gdy chcemy ją zobaczyć z bliska, należy się zachowywać bardzo cicho.

*Renia*

Ciekawe!

Ażeby się ostrzec nawzajem o zbliżającym niebezpieczeństwie, sarny strzygą uszami i odsłaniają białą sierść pod ogonkiem.

## "Jak oni rządzą?" czyli wywiad z sekretarzem samorządu uczniowskiego Bartoszem Fertykiem

Metryczka :
- Imię i Nazwisko: Bartosz Fertyk
- data urodzenia: 09.01.1995r.
- Funkcja w szkole: sekretarz samorządu uczniowskiego
- Zainteresowania: Muzyka, Lotnictwo, BASE Jumping in Wingsiut, kuchnia tajlandzka i szkocka whisky
- Muzyka: heavy metal, rock, rockopery, szanty
- Ulubiony sport: nurkowanie i żeglarstwo

Redakcja: Witaj Bartek.
Bartek : Witaj.

R: Czy funkcja sekretarza satysfakcjonuje Cię?
B: Tak, bo umiem zręcznie dobierać słowa.

R: Jako sekretarz jak ocenisz pracę i skuteczność samorządu?
B: Działamy najlepiej jak możemy. na najwyższych obrotach w miarę możliwości finansowych i czasowych.

R: Uważasz, że Maciej Makieła jest dobrym przewodniczącym?
B:Uważam ze tak. poświęca dużo czasu, organizuje pomysłowe konkursy i pilnuje wiele rzeczy na raz.

R: Gdybyś mógł zmienić w szkole jedną rzecz, co by to było?
B: Kolor Sali gimnastycznej.

R: Co sądzisz o nauczycielach i czy któregoś byś wymienił?
B: Każdy nauczyciel jest inny i żadnego bym nie zamienił. Każdy uczy nas czegoś innego i udziela innych rad życiowych i wskazówek, dotyczących dalszej drogi życiowej.

R: Czy któreś z zainteresowań wiąże się z twoją przyszłością?
B: Nie bezpośrednio. Raczej miłość do wody. Ogólnie, docelowo zamierzam pływać na kontenerowcach w roli nawigatora. Robię, wiec wszystko, co można robić na wodzie. Windsurfing, nurkowanie, żeglarstwo.

R: Dlaczego startowałeś w wyborach?
B: Żeby przysłużyć się szkole i na drobną prośbę Oli Rosińskiej

R: Jak się czujesz w swojej klasie, masz jakiś wrogów?
B: Raczej nie chyba, że o nich nie wiem, tych pozdrawiam szczególnie.

***Myślę, że mam najlepszą klasę pod słońcem.***

R: Jacy ludzi Cię wkurzają?
B: Tacy, którzy nie potrafią panować nad sobą w myśl sentencji

**"Imperare sibi maximum est**
- panować nad sobą to najwyższa władza"
to zarazem moje motto.

R: Naci czytelnicy <choć mamy ich niewielu> chcieliby się dowiedziec, co robisz po szkole w wolnym czasie?
B: ***Gram na perkusji i czytam.***

R: Co myślisz o "Top Model" , które podobno ma być organizowane w naszej szkole?
B: Jeśli ma to być poważny konkurs to jak najbardziej, ale jeśli parodia oryginału i "dżoany krupy" to szkoda czasu i wysiłku

R: Odnośnie czytania to jakie książki lubisz najbardziej, lub czytasz najczęściej?
B: Przygodowe, mój ostatni nabytek to "Zorro- Narodziny legendy
R: Dziękuje za wywiad.

## A teraz dalsza część Love Story

"I jest Git" rzucił ciemny "pytanie poproszę" "Powiedz nam... " Zaczął z pobłażliwą miną "Więc, powiedz nam ładnie, cóż Cię łączy z tą, młodą osóbką?" Spytał Blondyn, robiąc minę Księdza spowiednika To mówiąc wskazał na Czarna, która momentalnie się zaczerwieniła "Hmmm" udał, że myśli "Przyjaźń, tak jak z wami wszystkimi" Szatynka szturchnęła Blondynkę. "Jasne, jasne." On jednak udał, ze tego nie słyszy i zakręcił zawzięcie butelką "Istny cyrk" rzuciła niby od niechcenia Czarna. i akurat wtedy butelka zatrzymała się na niej Dziewczyny się wyprostowały.. Ciemny siedział akurat koło czarnej, więc daleko nie miał przybliżył tylko swoje usta do jej i złożył na nich pocałunek, na pewno dłuższy od tego na Wigilii klasowej Dziewczyny spojrzały na Siebie. Blondynka uśmiechnęła się, ***już teraz miały pewność, że miedzy nimi naprawdę coś się kroiło*** "Dobra, kręć." Przerwał ten niezwykle budujący moment Szatyn. Wzięła butelkę i zakręciła tym razem koniec butelki wskazywał blondynkę "pytanie proszę " odpowiedziała z błyskiem w oku Szatynka posłała Czarnej znaczące spojrzenie. "No, no, Blondynka - teraz się wypowiesz. **Który, z chłopaków siedzących w TYM pokoju, podoba Ci się najbardziej?"** Blondynka posłała jej takie spojrzenie, które gdyby mogło zabić leżała by już trupem. Rozpaczliwie spojrzała jeszcze na czarna szukając jakiegoś ratunku ale ta najwyraźniej była po stronie szatynki Wiec nie patrząc nawet na chłopaków powiedziała: "Blondyn" Po czym szybko sięgnęła po butelkę i zakręciła Szatynka patrzyła na nią z głupawym wyrazem twarzy. "Nic Ci nie jest?" Spytał Brunet. "Normalnie nie wierzę! Blondynce ktoś wpadł w oko!" Butelka kręciła się dalej. (Następne kolejki dalej) Szatynka zakręciła butelką. Blondynka tylko pokiwała głową i odwróciła wzrok w stronę okna, od chwili pytania ani razu nie spojrzała w inną stronę Tym czasem butelka wykręciła blondyna "Prawda czy wyzwanie." "No niech będzie prawda" Odpowiedział "Kochasz tę dziewczynę?" Rzuciła prosto z mostu, pokazując na Blondynkę. Blondynce aż dech zaparło, najchętniej skoczyłaby i udusiła teraz przyjaciółkę "Ej, to nie było retoryczne pytanie, znając Szatynkę.". Rzekł Szatyn. Czarna znowu się zaśmiała. "Dalej, bo musisz ją wykręcić, cmoknąć, ona wyzwać kogoś, kto będzie musiał cmoknąć kogoś innego, najlepiej mnie, ale cicho i gra toczy się dalej." Zaczęła się śmiać Szatynka. Blondynka najchętniej znikłaby, ale nie potrafiła. Spojrzała tylko błagalnie na szatynkę, aby ta odpuściła Szatynka zamilkła. Blondyn już otwierał usta, aby coś powiedzieć Wszyscy czekali. Nagle blondynka zawołała "Ej, za chwilę północ, musimy godnie przywitać nowy rok, nie uważacie?" "Co?" Spytała Szatynka "Ale?" Spojrzała po wszystkich. "Ale to szybko poszło." "Może wyjdziemy na balkon?" Szatynka wstała i wyszła z pokoju ostatnia. Blondynka złapała ją w ostatniej chwili, gdy chciała dać nogę do łazienki. "Nie poznaję Cię" stwierdziła "Gdzie jest ta odważna dziewczyna?" "Nie mam pojęcia. Zamknęła się w łazience. Zachowuję się jak Czarna. Mam się ogarnąć?" "Wychodź stamtąd w tej chwili i chodź powiedziała wypychając ją na balkon "Jeszcze mi za to podziękujesz." Szepnęła. Szatynka Poszła do Czarnej. traf chciał, że potknęła się o próg i gdyby nie szybka interwencja bruneta nieźle przywaliła by o glebę Szatynka była w szoku. On ją złapał. Spojrzała na niego. "Dziękuję..." Szepnęła wciąż zamroczona. Wtedy wszyscy zaczęli odliczać sekundy do północy i niebo rozbłysło fajerwerkami Ciemny podszedł do czarnej nachylił się i szepnął jej do ucha "Kocham Cię" a ona w odpowiedzi pocałowała go. Brunet przysunął się do szatynki "Oh, przestań." Powiedziała i rzuciła mu się na szyję. Pocałowali się. Blondynka z mocno bijącym sercem Oparła się o poręcz balkonu i spojrzała na fajerwerki Szatyn z Blondynem prowadzili ożywioną rozmowę i co jakiś czas zacząco spoglądali na innych. Szatynka przerwała pocałunek. **"Gdzie byłeś przez całe moje życie?" Spytała. "Z niewłaściwymi dziewczynami." Odpowiedział**

Merenwen i Monia

## *! Pozdrowienia !*

*1.* **W pierwszej kolejności życzymy wszystkim czytelnikom udanych walentynek i szczęśliwych podbojów miłosnych.**
~redakcja

2. Wszystkiego naj dla Reni z IIB. Dużo zdrowia, szczęścia, fajnego chłopaka, dobrych ocen i oczywiście spałnienia wszystkich, nawet najskrytszych marzeń.
~Monika

3.Dla mojego macho, gorące buziaki.
~Twoja Kicia

4. Pozdrawiam wszystkich singli i singielki. Nie dajcie się zdołować walentynkowej atmosferze. Do was też zapuka miłośc.
~Ta zakochana

5.Dla tej, która jest najważniejsza.
~Twój Miś

6. Serdeczne życzenia imieninowe dla koleżanki z redakcji - Renaty Wiśniewskiej.
Życzymy wszystkiego najlepszego,
a przede wszystkim dalszej współpracy z naszą gazetką
~znajomi z redakcji

7.Buziak dla blondyna
~ blondynka

8, Pozdrawiam wszystkie moje kochane przyjaciółki. Udanych walentynek z tymi wymarzonymi ;)
~ M.G

***9. Dla najlepszej klasy 2a.***
***~***
***Atomówki***

***10. Dla ślicznej Oli i przecudnej Martuchy dużo zdrówka i śliczności i połamania kości***
***~Golona***

# Kuchenne Termopile

## Pączki

tłusty czwartek, co prawda jest za miesiąc, ale my już w tym numerze mamy dla Was pomysł, jak go uczcić. Jak wiadomo zazwyczaj je się wtedy pączki, więc moją propozycją są pączki. Możecie ich upiec i zjeść ile tylko chcecie, tylko się nie przejedzcie.

**Składniki:**
0, 5 kg mąki np. wrocławskiej
25 dag cukru

0 ,25 dag drożdży
0 ,25 dag margaryny np. Kasi
0, 4 l mleka
4 jajka
20 dag cukru pudru
100 dag marmolady

**Sposób przygotowania:**
Drożdże rozpuścić w ciepłym mleku (pół szklanki), gdy zaczną rosnąć wlać do miski z mąką resztą mleka, jajkami i roztopioną margaryną. Urobić ciasto na elastyczne. Odstawić w cieple do wyrośnięcia. Następnie grubo rozwałkować i wycinać szklanką.

Pozostawić do ponownego wyrośnięcia kółka. Na środek kółek nakładać marmoladę. Zawijać w kółko jak pierogi. Odwrócone pozostawić do wyrośnięcia. Smażyć na rozgrzanym oleju(0,4 l oleju) tak by pływały, zrumienić na brązowy kolor. PO wyciągnięciu posypać cukrem pudrem.

Smacznego!

Renia

## .Ciekawostki:

Krzysztof Kolumb to tak naprawdę Krzysiek Kolumbowicz - syn Władysława III Warneńczyka. Taką opinię wydał Manuel Rosa, ( wykłada na Duke University w Stanach Zjednoczonych) . Ustalił on po 20 latach, że Krzysztof Kolumb nie jest wcale synem włoskiego tkacza, ale szlachetnie urodzonym potomkiem samego Władysława III Warneńczyka - króla Polski. Manuel Rosa jest szanowanym ekspertem, którego dorobkiem chwalą się władze uczelni, na której pracuje. Ze spostrzeżeniami Rosy dotyczącymi pochodzenia Kolumba zgadza się też zacne gremium profesorów z całego świata.

Pocałunki mogą być groźne dla uszu. Przekonała się o tym 20-letnia Chinka, której lekarze zdiagnozowali całkowita utratę słuchu w jednym uchu. W trakcie gorącego pocałunku, któremu dziewczyna się oddała, powstało podciśnienie. Uszkodziło to błonę bębenkową. Na szczęście medycy zapewnili, że po około dwóch miesiącach Chinka znów będzie słyszeć miłosne szepty swego ukochanego.

Najdłuższy pocałunek w historii trwał 30 godzin 59 minut i 21 sekund. Rekord padł w 2001 r., a w trakcie jego pobijania partnerzy spalili po 7436 kalorii.

Organizm człowieka zakochanego produkuje tzw. hormon miłości. Jest nim fenyloetylamina, "kuzynka amfetaminy. Zresztą działa do niej podobnie i właśnie dlatego zakochaniu towarzyszy stan euforii, a partnerom nie chce się spać i nie czują zmęczenia. Nagłe zakończenie związku lub odrzucenie przez ukochaną osobę prowadzi do depresji. Ten stan można porównać z momentem, jaki czują osoby odstawiające narkotyk.

Monika

# Recenzje:

Ach, luty. Miesiąc miłości, zakochanych i tak dalej. Zacznę od książki, która powinna wprawić wszystkich w dobry nastrój. (dlatego polecam ją szczególnie singlom, których przytłacza cała ta walentynkowa atmosfera)

### "Yellow bahama w prążki" Ewa Nowak

Książka Pani Ewy opowiada o dziewczynie, która bardzo by chciała aby napisano o niej książkę, więc bierze sprawy w swoje ręce i zaczyna pisać maile do jednej autorki książek. Na początku chce tylko o sobie wspomnieć i poprosić o umieszczenie choć skrawka samej siebie w jakiejś historii. Pisanie jednak wciąga ją do tego stopnia, że opisuje kobiecie całe swoje życie. Jest nastolatką borykającą się z różnymi problemami codzienności, choć ma się wrażenie, że czasem myśli jak mała dziewczynka. Książka przyprawiła mnie nieraz o łzy śmiechu, dlatego będę sięgać do Niej często oczekując poprawy humoru, która niechybnie nastąpi.

Monika

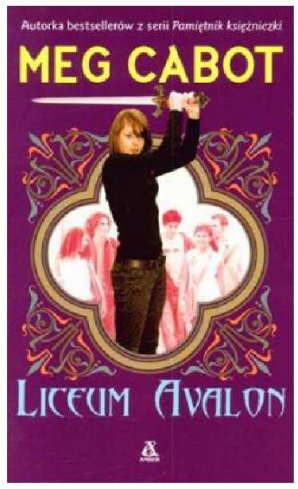


### Liceum Avalon" Meg Cabot

Zacznę od tego iż ta książka nadaje się dla tych, co swoją drugą połówkę mają, gdyż tak optymistyczne ujęcie miłości może nie spodobać się wszystkim. Z całą pewnością wszyscy znają legendę o królu Arturze. tak, ta książka ma z nią dużo wspólnego. Opowiada, o dziewczynie, która przeprowadza się, a co za tym idzie, zmienia szkołę. Od pierwszego dnia wpada jej w oko chłopak o imieniu Will. Dziewczyna odkrywa zbiegi okoliczności, czy powiązania z Arturiańską legendą. Jeśli chcecie się dowiedzieć o czym mówię, przeczytajcie sami.
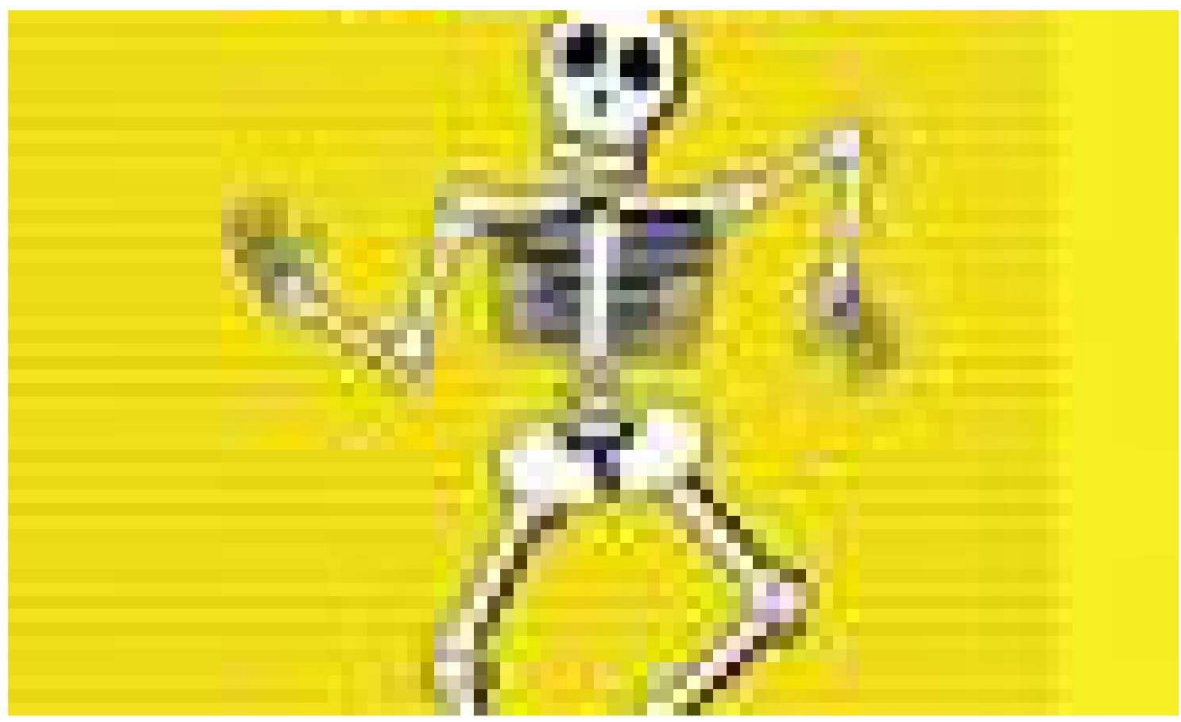
Monika